

Źeś tyś rogaty

Nie pogodzę się z tobą w myślach,
wysłowię swe marzenia,
i w żadnych słowach potęg,
nie miniesz i nie zatrzymasz.

Jak mnie być więc w rozumie,
jak być pośrodku ciebie,
jak zgodzić tve niechciane,
zatrzymać z wypowiedzeń.

Co mnie ty rozrywasz szczęściem,
w niepojęciach ciszy,
i swych miłości potęg –
ubierasz w ciszę i nie głuszysz.

Nie będę milczał gdy na ciebie patrzę,
w przemilczniu jesteś powściągliwa,
i nie ozdabiasz w miłości skrycie,
rozmową frazy tylko gdybasz.

Nie będę milczał nawet gdym
na ciebie patrząc w przemilczeniu,

widział swobodę w powściągliwość –
nie zdobisz w miłość czasem miła –
i swą rozmową tylko gdybasz,
gdybasz tak skrycie, po kryjomu.

I gdybaniem swoim – na tak i na nie,
przeprowadzasz mnie w zaświaty,
i na tak powiadasz – że...
i na nie – żeś tyś rogaty.

czerwiec, 1993

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 26.01.2018 08:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.